



# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603 400.

## Ghetto wprowadzono pod terorem Bojówki studenckie swymi barbarzyńskimi występami hamują wszelką pracę w uczelniach Protest profesorów lwowskich szkół akademickich przeciwko metodom gwałtu, uprawianym przez odłam młodzieży

LWÓW, 21. 1. (PAT). Prasa lwowska otrzymała następujący list otwarty:  
Podpisani profesorowie szkół akademickich we Lwowie uważają za obowiązek określić stanowisko swoje wobec stosunków, które zapanowały obecnie w tych uczelniach.  
Wielki trwająca walka o ideały ludzkości stworzyła ze szkół akademickich najwyższe ośrodki nauki i kultury.  
Wyrazem zrozumienia znaczenia tych ośrodków oraz roli, jaką mają spełniać w społeczeństwie, jest zagwarantowanie im swobody oraz niezależności.  
Szkoly akademickie, jeśli mają spełniać swe zadanie, winny być wolne od wszelkich wpływów, nie mających z nauką nic wspólnego.

Najgroźniejsze z nich są te, które je ZAMIENIAJĄ NA TEREN ROZGRYWEK POLITYCZNYCH, PARTYJNYCH, CZY TEŻ NARODOWOŚCIOWYCH.  
Tego nie chcą sobie uświadomić ci, którzy już od dłuższego czasu wprowadzają w mury wyższych uczelni w Polsce GROŹNY FERMENT, z wyzyskując ich wolność i eksperymentalność, przenosząc walkę polityczną na ich teren.  
Obalamucona przez nich i ludzka popularnymi hasłami CZĘŚĆ MŁODZIEŻY ZORGA-

NIZOWAŁA BOJÓWKI, KTÓRE SWYMI BARBARZYŃSKIMI WYSTĘPAMI DOPROWADZAJĄ DO ZAHAMOWANIA WSZELKIEJ PRACY W UCZELNIACH.  
Gwałty, nieposzanowanie władz akademickich, bezprzekładne lżenie i znieważanie profesorów oraz próby teroru, nawet względem kolegialnych władz akademickich, stały się zjawiskiem niemal pospolitym, wytwarzając ZAMEŁ, GRANICZĄCY Z ANARCHIĄ.

Próby opowiadania tego stanu przez nawoływanie do opamiętania się, spełzły na niczym, a władze akademickie wobec bra-

ku odpowiednich środków nie mają już możności obrony kardynalnych podstaw bytu szkół akademickich, ich swobody i niezależności.

Znamiennym objawem wytworzonych stosunków są fakty, które zaszły ostatnio.

Oto niedawno rektor i senat politechniki lwowskiej

ULEGAJĄC TEROROWI, WPROWADZILI URZĘDOWE GHETTO, NIEZGODNE W SWYM ZAŁOŻENIU Z POCZUCIEM PRAWA.

W ten sposób zadany został cios niezależności i prestiżowi władzy akademickiej, która pod terorem wyrzekła się swego prawa do swobodnej decyzji.

Drugi, nie mniej znamienity fakt, zaszedł obecnie na uniwersytecie J. K.

Tu rektor od początku stał na straży godności uczelni i poświęcił cały swój wysiłek, aby ją uchronić przed wpływami wprowadzającymi rozkład.

Z MŁODZIEŻY HOŁDUJĄCEJ METODOM GWAŁTU I TERORU, usiłował za wszelką cenę wyzwozić człowieka i obywatela w niej honor obywatela akademickiego oraz poszanowanie dla obowiązujących praw.

Dla swoich wysiłków nie znajdował jednak należytego poparcia, ani pomocy, a kiedy UCZELNI ZAGROZIŁ ZBIOROWY GWAŁT MŁODZIEŻY,

mający na celu wymuszenie ghetta, z urzędu swego ustąpił.

Ustąpił, bo nie chciał narazić na poniżenie najwyższej godności uczelni.

Gdy nauka i kultura są najwyższym dobrem społecznym, a podważanie bytu i swobodnego rozwoju ich ośrodków staje się czynem godnym surowego potępienia, podpisani wyrażają solidarność ze stanowiskiem, zajętem przez rektora U. J. K., protestując przeciwko dalszemu nadużywaniu przywilejów i swobód szkół akademickich przez czynniki polityczne, wdzierające się przemocą w mury wyższych uczelni.

We Lwowie dnia 20 stycznia 1938.

Podpisy: H. ARCTOWSKI, K. BARTEL, E. BRATRO, I. CHWI STEK, L. EBERMAN, R. GAN-SZYŃCIEC, F. GROER, K. HART LEB, W. HAHN, A. KLISIECKI, J. KOWALSKI, W. KRUKOWSKI, S. KRZEMIENIEWSKI, E. KUCHARSKI, S. LEGEŻYŃSKI, T. OSTROWSKI, G. POLUSZYŃSKI, K. RÓŻYCKI, G. SOKOLNICKI, S. STASIAK, W. STOZEK, D. SZYMKIEWICZ, J. TOKARSKI, K. WEIGEL, M. WIERZUCHOWSKI, WITKOWSKI.

## Szkoly zdala od polityki Zarządzenie pana ministra W. R. i O. P.

WARSZAWA, 21. I. (PAT). — Ponieważ niektóre ugrupowania polityczne usiłują przeniknąć do szkół aby propagować wśród młodzieży szkolnej swe hasła, a nawet organizować tajne zespoły, pan minister W. R. i O. P. zwrócił się do kuratorów okręgów szkolnych z żądaniem aby szkoła użyła wszelkich środków celem przeciwstawienia się

tej penetracji.

Pan minister W. R. i O. P. wskazał szereg pedagogicznych środków zaradczych, jakie szkoła powinna zastosować w tym względzie wobec młodzieży szkolnej.

Specjalnie polecił pan minister, aby zagadnienie to niezmiernie ważne dla normalnej pracy szkolnej omówione było

na zebraniach patronatów i kół rodzicielskich. Rodzice powinni zdawać sobie sprawę z tego, że WSZELKA DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA WŚRÓD MŁODZIEŻY PRZYNOŚI JEDYŃIE SZKODĘ. To też rodzice powinni harmonijnie współdziałać ze szkołą, aby przeciwstawić się wciągnięciu młodzieży szkolnej do jakiegokolwiek akcji politycznej.

## Ostry atak na min. Grabowskiego

Pos. Walewski oświadczył, że głosować będzie za budżetem, ale nie ma zaufania do osoby ministra

### Wrażenia

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:  
Dnegdajsze posiedzenie komisji budżetowej trwało do godz. 3-ej w nocy, wczorajsze zaś rozpoczęło się już o godz. 10 rano. Posłowie nie zdążyli się jeszcze wypaść dostatecznie, a już musieli przysłuchiwać się nowym przemówieniom.

kusji. Przemawiał jedynie referent budżetu min. sprawiedliwości pos. Sioda i minister Grabowski.

W referacie i przemówieniu kładziono główny nacisk na wymiar kary.

Stwierdzono, że stan zaludnienia więzień polskich wynosi 70 tysięcy, a gdyby wyroki zostały w całości wykonane, w więzieniach znalazłoby się 121 tysięcy.

P. minister stwierdził, że od czasu wskrzeszenia Polski, ludność wzrosła o 8 milionów, ale nie wybudowano ani jednego nowego więzienia.

Po południu zaczęła się dyskusja, przypominająca dawne, przedmajowe obrady parlamentu.

Otworzył dyskusję pos. Walewski i wygłosił bardzo ostre przemówienie. Mówca oświadczył, iż głosować będzie za bud-

żetem, mimo, iż nie ma zaufania do ministra.

Długa lista zarzutów p. Walewskiego przeciw ministrowi wywołała w kuluarach olbrzymie wrażenie.

### Trzygodzinny referat

Na wstępie posiedzenia pos. Sioda w trzygodzinnym referacie omówił prace ustawodawcze ministerstwa, stwierdzając, że ciągle jeszcze nie przedłożo-

no izbom ustawodawczym projektu prawa rodzinnego, który jest już gotowy od szeregu lat.

Braki dotychczasowego stanu prawnego na tym odcinku ukazały się jaskrawo w ostatnim czasie w sprawie księcia Michała Radziwiłła, gdyż czynniki kompetentne muszą się głowie nad tym, czy poszczególne fazy jego życia rodzinnego zgodnie





# Pogrzeb ofiar onegdajszej tragedii

## Zwłoki członków rodziny Goldmanów wywieziono na cmentarz 4 karawanami i 2 rolwagami

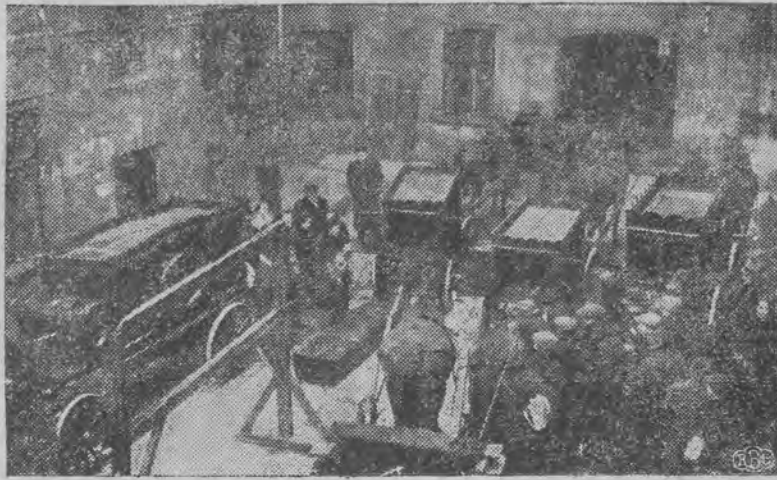
### Najbliżsi krewni wytoczą gazowni proces o odszkodowanie

Lódź nie otrzęsła się jeszcze z wrażenia, jakie w naszym mieście wywarła tragedia rodziny Goldmanów. Wczoraj w dalszym ciągu do późnej nocy przed domem przy ul. 11 Listopada 22, w którym 9 osób poniosło śmierć wskutek zatrucia gazem, gromadziły się tłumy mieszkańców.

W ciągu dnia przedstawiciele gazowni miejskiej prowadzili na terenie posesji skrupulatne badania instalacji gazowej we wszystkich mieszkaniach lokatorów. Jednocześnie nadal toczyło się dochodzenie, prowadzone przez władze śledcze.

Mieszkanie Goldmanów, po wyniesieniu zwłok zostało ponownie opieczetowane. Przed opieczetowaniem zamknięto okna i wpuszczono do pokoju żywego gołębia. Przy pomocy niego policja i gazownia przeprowadzą badania eksperymentalne celem stwierdzenia, czy przy zamkniętym kraniku rury gazowej nie ulatnia się czasem gaz.

Pokój zostanie w dniu dzisiaj



Cztery karawany i dwie rolwagi w podwórzu domu nr. 22 przy ul. 11 Listopada.

Wczoraj o godzinie 9.45 odieczetowano dla stwierdzenia, czy gołąb żyje. Dowiadujemy się pozatym, że gazownia miejska postanowiła sprowadzić do Łodzi specjalną komisję techniczną z Warszawy. Ko-

misja ta ma zjechać do naszego miasta z początkiem przyszłego tygodnia, najprawdopodobniej w poniedziałek lub wtorek.

#### Ustalenie tożsamości sublokatorki

Wczorajszej nocy została wreszcie ustalona tożsamość śmiertelnie zatrutej gazem w mieszkaniu Goldmanów młodej kobiety chrześcijanki i jej dziecka.

Drogą wywiadów stwierdzono, iż jest to 30-letnia Helena Zemłówna, urodzona w miejscowości Przybyszów, powiatu radomszczańskie. W Łodzi pracowała przez pewien czas w charakterze służącej. Poznana tu młodzieńca, który ją uwiódł. Owocem tego związku było dziecko, które urodziła w dniu 27 grudnia ub. r. w klinice przy ul. Narutowicza. Po opuszczeniu kliniki Zemłówna znalazła się bez dachu nad głową. Zaopiekowali się nią Goldmanowie, u których czasowo zamieszkała i tam wraz z innymi znalazła śmierć.

nr. 22 zaczęły się gromadzić tłumy ciekawych. Policja jednak nikogo nie dopuszczała. Brama była stale zamknięta i przed nią czuwał posterunek policji.

O godzinie 8.30 zjawili się przedstawiciele władz w osobach sędziego śledczego Joela, kierownika i brygady wydziału śledczego kom. Kowalczyka, kierownika IV komisariatu kom. Hankego i kierownika V komisariatu — kom. Wiśniewskiego.

Niebawem na podwórzu wjechały wszystkie 4 karawany jakimi dysponuje gmina żydowska w Łodzi. Dodatkowo przybyły dwie rolwagi, pokryte kirem.

Zjawili się też przedstawiciele „Ostatniej Posługi”, która zajęła się pogrzebem. Z mieszkania Goldmanów wynoszono zwłoki, owinięte w czarne sukno. Zwłoki Chany Goldmanówny wraz z jej nieślubnym dzieckiem zostały ułożone w jednej skrzyni.

#### Sznur karawanów

Gdy wszystkie formalności były już załatwione, na znak policji otworzono bramę. Na ulicę wyjechało 6 czarnych wozów ze zwłokami 7 ofiar strasznej tragedii.

Makabryczny sznur karawanów wywierał wstrząsające wrażenie. Niesamowity kondukt, otoczony policją, ruszył ulicami 11 Listopada, Zachodnią, Stodolnianą, Starym Rynkiem i ulicą Brzezińską na cmentarz żydowski.

Kroczące za konduktem tłumy coraz bardziej się zwiększały w miarę zbliżania się do cmentarza.

Za karawanami kroczyła rodzina Suchera Goldmana i Mojżesza Wardeckiego.

Pogrzeb wyznaczony był na godzinę 1 po poł. Po nabożeństwie żałobnym i przemówieniu przedstawiciela „Ostatniej Posługi” p. Solowiejczyka, zwłoki wyniesiono na cmentarz i pochowano w 7 obok siebie mieszczących się grobach. Kolejność grobów jest następująca: ojciec, matka, córki wedle wieku i dziecko Chany Goldman w oddzielnym grobie.

#### Dwa powództwa cywilne

Dowiadujemy się, że w ciągu przebywania w areszcie wydziałe śledczym dwaj pracownicy gazowni miejskiej Franciszek Klepczarek, inspektor rejonowy gazowni i Bolesław Głowacki — ślusarz gazowni. Obaj wczoraj byli przez kilka godzin badani. W dniu dzisiejszym sędzia śledczy wyda decyzję co do środka zapobiegawczego w stosunku do obu.

Dowiadujemy się również, że rodzina zmarłego Mojżesza Wardeckiego, który pracował w ekspedycji Engelhardta przy Placu Wolności 2 i utrzymywał swą rodzinę, zapowiedziała wystąpienie na drogę sądcą o odszkodowanie przeciwko gazowni miejskiej.

Powództwo cywilne ma również wytoczyć najbliższa rodzina Suchera Goldmana. (lip).

#### ZBIÓRKA PODOFICERÓW REZERWY

Na zbiórke w dniu 22 stycznia 1938 roku na godz. 16 (punktualnie) i w dniu 23 stycznia br. na godz. 10 rano do lokalu O. Z. P. R. w Łodzi przy ul. Kap. Pił. Żwirki Nr. 8 wzywa wszystkich członków Komenda P. W. O. Z. P. R. w Łodzi.

KINO

**CASINO**

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

**Po raz pierwszy razem**

dwaj genialni komicy ekranu polskiego

**EUGENIUSZ BODO i Adolf DYMSZA**

w najweselejszej kapitalnej komedii muzycznej prod. 1938 r.

**Dziś arcywesoła premiera!!!****Robert i Bertrand**

czyli DWAJ ZŁODZIEJE

W pozostałych rolach głównych plejada najznakomitszych gwiazd ekranu polskiego:

**Helena Grossówna**  
**Mieczysława Cwiklińska**  
**Michał Znicz**  
**Antoni Fertner**  
**Józef Orwid**

Reż.: M. Krawiec.

Muzyka: H. Wars.

Dziś o g. 12 i 2  
DWA PORANKI**Ceny od 80 gr.**

Kajla Goldmanówna (z dzieckiem siostry swej Chany na ręku), obok niej najmłodsza siostra, Jadzia.

Wczoraj przed południem zwłoki Zemłówny i jej dziecka karetką miejskiego pogotowia ratunkowego przewiezione zostały do prosektorium. Po wydaniu przez władze prokuratorskie zezwolenia i ew. odnalezieniu rodziny tragicznie zmarłej kobiety, odbędzie się pogrzeb, który nastąpi najprawdopodobniej dopiero w poniedziałek.

Wczoraj o godz. 8.45 rano nastąpiło wyprowadzenie zwłok tragicznie zmarłej rodziny Goldmanów, oraz Mojżesza Wardeckiego do kostnicy na cmentarzu żydowskim.

#### Za zamkniętą bramą

Już na długo przed tą godziną przed domem przy ul. 11 Listopada

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

**„ARGOS”**

zaprasza na wycieczki:

indywidualne do Paryża, Włoch i Wiednia

grupowe: do WIEDNIA	14-dniowa, wyj. 10/II zł. 125.—
do SAN REMO	14-dniowa, „ 6/II zł. 375.—
na RIWIERE	23-dniowa, „ 6/II zł. 575.—
na SYCYLIE	23-dniowa, „ 6/II zł. 620.—
do LONDYNU	14-dniowa, „ 23/II zł. 275.—
do BUDAPESZTU	8-dniowa, „ 26/II zł. 190.—

Zapisy przyjmuje i inform. udziela Polskie Biuro Podróży „ARGOS” w Łodzi, Piotrkowska 60, telef. 104-90 i 101-76

#### Kto zwycięży?

**WIELKI KONKURS HUMORU****Bodo — Dymśza — Fertner — Znicz — Orwid**

Kino „Casino” występuje dziś z wesołą premierą najnowszej polskiej komedii muzycznej p. t. „Robert i Bertrand” czyli „Dwaj złodzieje”.

Największą atrakcją filmu są grający po raz pierwszy razem w jednym obrazie mistrzowie komizmu filmowego, Eugeniusz Bodo i Adolf Dymśza.

Bodo i Dymśza — to dwa wszechstronne talenty, ulubieńcy całej Polski, słusznie cieszący się powodzeniem w życiu, na scenie i ekranie, gdyż natura nie poskąpiła im talentu, humoru i dowcipu.

„Robert i Bertrand” — to największy sukces tych dwóch aktorów z „Bożej łaski”.

Otoczenie ich stanowi plejada największych asów aktorskich Polski: Helena Grossówna,

na, najpopularniejsza z pośród aktorek młodego pokolenia, Cwiklińska, Fertner, Znicz, Orwid, Krzewiński, Małkowski i w. in.

Temat filmu — to oryginalna, pełna swoistego humoru komedia o kapitalnych, wesołych, inteligentnie pomysłanych powikłaniach sytuacyjnych, napisana przez świetną spółkę aktorską: Fetke i Sądek z dialogami i piosenkami Starskiego i Schlechtera do muzyki Warsa. Reżyseria — Mieczysława Krawicza, jednego z najlepszych na szych reżyserów komediowych.

Te wszystkie fakty mają bezsporną wymowę. „Robert i Bertrand” winien święcić sukcesy nie tylko na ekranach polskich. Ta komedia godna jest ekranów europejskich!



# W 75-tą rocznicę



Szef Rządu Narodowego  
**ROMUALD TR AUGUTT**

Niech was darmo nie przestrasza,  
Ze dziś podłość góra wszędzie.  
Z wiary waszej — wola wasza,  
Z woli waszej — czyn wasz będzie

Tymi słowy budził Wieszcz  
wiarę narodu po sromotnej klęsce  
1831 roku.

Rzeczpospolita zginęła u schyłku  
XVIII wieku, wymazana została z  
karty politycznej świata nie na skutek  
przemocy sąsiadów, lecz z własnej  
winy, z winy warstwy rządzącej.

Ostatni król, panujący z łaski  
carycy, obojętna dla spraw kraju  
magnateria, wiodąca na paszku  
ciemną szlachtę szaraczkową,  
pozbawione praw politycznych  
mieszczanstwo wraz z ludnością  
żydowską, jęczący w poddaństwie  
chłop, stanowiący przytaczającą  
większość narodu — oto obraz  
ówczesnych stosunków.

Nie było pieniędzy na utrzymanie  
najskromniejszych kadry siły  
zbrojnej, ale z chłopca wyciskano  
pracy pańszczyźnianej sześć razy  
więcej, niż w normalnych warunkach  
osiągnąć można było z dzierżawy  
ziemi.

Ale za to fortunę magnackie  
przekraczały wielokrotnie obszar  
niejednego państwka europejskiego,  
kosztła niejednego polowania,  
lub bankietu były wyższe od wydatków  
na szkolnictwo lub wojsko.

szeregi Insurekcji Kościuszkowskiej i  
powstania listopadowego, złożyli i  
żydzi obfitą daninę krwi w roku 1794 i  
1831, lecz napewno wypadki przyjęłyby  
inny obrót po nadaniu wszystkim  
mieszkańcom Polski praw obywatelskich.

Byli liczni włościanie w szeregach  
Insurekcji Kościuszkowskiej i powstania  
listopadowego, złożyli i żydzi obfitą  
daninę krwi w roku 1794 i 1831, lecz  
napewno wypadki przyjęłyby inny  
obrot po nadaniu wszystkim mieszkańcom  
Polski praw obywatelskich.

Rozumieją to demokraci — emigranci,  
zrzeszeni we Francji w Towarzystwie  
Demokratycznym, i w manifestach piszą,  
że był niepodległy odbudować będzie  
można jedynie „dla ludu i przez lud”.

Uplýnęło piętnaście lat tragicznej  
ciszy, lecz „walka o wolność, gdy się  
raz zaczyna, dziedzictwem spada od  
ojca na syna”; wybuch w roku 1846  
rewolucja na małym skrawku, pozornie  
wolnym, Rzeczypospolitej Krakowskiej.  
Mści się przeszłość; w morzu krwi  
bratniej, z rąk polskiego chłopstwa,  
otumanionego przez nikczemnego  
zaborcę i sprzymierzoną reakcją  
obcą i rodzimą, giną najszlachetniejsze  
jednostki, szermierze wolności i  
postępu.

Zginęli ci, którzy pierwsi ogłosili  
uwłaszczenie włościan i równouprawnienie  
żydów.

Słabym echem na ziemiach polskich  
odbiły się gromy wiosny ludów 1848 r.  
Krótkotrwałe powstanie wielkopolskie,  
przebrane przez niedołężne przywództwo  
wojskowe i polityczne; grobowa cisza w  
zaborze rosyjskim. — A najsmutniejsze: u-

właszczenie włościan w zaborach  
austriackim i pruskim, dokonane  
nareszcie, ale przez wroga - zaborcę.  
Wstydlivy zakątek historii!

Po rozgromieniu demokracji, po 1848 r.,  
nastąpiła ciemna, długa noc...

Szamotoce się gorące, młode pokolenie,  
pali je piętno niewolnictwa hańba  
letargu moralnego górnych warstw  
społeczeństwa.

Aż tu nagle promień nadziei przedziera się  
przez ciężkie, oliwiane chmury.

Ostoja reakcji, carat, ponosi klęskę w  
roku 1855 w wojnie krymskiej; Austria  
przegrywa na polach Lombardii w r. 1859;  
rządy despotyczne spostrzegają, iż  
trzeba liczyć się ze swymi narodami.  
Na ziemiach polskich budzi się silny  
ruch kulturalny; w Poznaniu grupa  
postępowej szlachty i mieszczaństwa,  
tworzy Towarzystwo Przyjaciół Nauk  
z Cieszkowskim na czele; we Lwowie  
zakład Ossolińskich wznowia działalność  
wydawniczą, budzi się wprost spontanicznie  
kulturalne życie w Królestwie.

Wielki Natanson; żydzi Orgelbrandowie  
skupiają dokoła siebie poważnych  
uczonych, i wydają En cyclopedię  
Powszechną, wspinały Słownik Polski  
i zgórą 500 tomów dzieł naukowych.  
Gorący przyjaciel chłopstwa Tomasz  
Potocki w pracy „O urzędzeniu  
stosunków rolniczych w Polsce”  
owianej najszczerszym demokracyzmem,  
wzywa do szybkiego przeprowadzenia  
uwłaszczenia; postępową młodzież  
chrześcijańska i żydowska idzie w  
lud z kagańcem oświaty.

Nie w smak to odrodzenie moralne  
narodu zaborcom. Dokonują dywersji  
w myśl zasady divide et impera,  
usilują rozognić nienawiść wyznaniową,  
aby utopić mrzonki niepodległościowe  
w walkach wewnętrznych. Przy  
współdziałaniu rodzimej reakcji,  
pomocy pieniężnej zagranicznego  
niemieckiego kapitału, zagrożonego  
przez powstające placówki przemys-

słowe w kraju głównie z inicjatywy  
kilku przedsiębiorczych żydów,  
przy udziale biurokracji carskiej  
narazie skromnie poczyna działać aparat antysemitki.  
Usilnie sekunduje prowokacji  
prusko - carskiej dziennik  
nacjonalistyczny, piaszczący się od  
chwili swego powstania zaborcom,  
„Gazeta Warszawska”, późniejszy  
centralny organ endecji.

Społeczeństwo było jednak moralnie  
zdrowe; duchowi przywódcy narodu  
zrozumieli natychmiast zbliżające się  
niebezpieczeństwo, wyczuli źródła  
akcji „narodowej”, i w zarodku  
umiejętnie sparaliżowali wszelkie  
próby rozbicia i zwęglowania akcji  
i kulturę i niepodległość na tory  
dzikiej walki wyznaniowej.

Z inicjatywy Kronenberga powstała  
o europejskim pokroju „Gazeta  
Codzienna” pod redakcją J. I.  
Kraszewskiego, która umiejętnie  
tłumi akcję antysemitkę. Nie udało  
się caratowi na odcinku żydowskim,  
próbuje włościanstwo przeciwstawić  
idei niepodległościowej. Car Aleksander  
II, czyniąc drobne ustępstwa,  
jednocześnie zapowiedział, iż  
dążyć będzie do ulżenia doli  
chłopskiej.

Światli obywatele zrozumieli, iż  
wiele posiadaczy, obywateli ziemscy,  
muszą, i to natychmiast, wyprzedzić  
rząd zaborczy, i lud winien  
wziąć na siebie odpowiedzialność  
za uwłaszczenie z rąk narodu  
polskiego. Niestety, ogół szlachecki  
nie rozumiał tego i obrady  
Towarzystwa Rolniczego kończą się  
na kazuistycznych uchwałach,  
odrzucających właściwie wszelkie  
próby nadania chłopom ziemi.

Rząd carski wykorzystuje sytuację.  
Wśród włościanstwa wytwarza się  
nastroj wrogi do sprawy polskiej.

Były czynione przez zaborców  
próby wciągnięcia chłopów do  
współpracy z polską reakcją  
pracy oświatowej i niepodległościowej,  
a nawet urzędnika czegoś w  
rodzaju galicyjskiej rzezi 1846 r.  
I tu prawie wszyscy pamiętnikarze  
wspominają o roli, jaką, obok  
części duchowieństwa katolickiego,  
odegrał żydzi z rabinem Majzelssem  
na czele. Gdy tylko do sfer  
postępowych doszła wieść o  
prowokacyjnym okólniku dygnitarza  
carskiego Muchanowa, rabin  
Majzels wprowadził w ruch  
tak ważną wówczas przy braku  
sieci kolejowej i normalnej poczty,  
„pantoflową pocztę” żydowską.  
Żyd - handlarz, kramikarz,  
docierał do każdej wioski,  
wyjaśniał chłopstwu łotrow-

Władze carskie postanowiły energicznie  
tłumić wszelkie przejawy  
akcji patriotycznej.

Władze carskie postanowiły energicznie  
tłumić wszelkie przejawy akcji  
patriotycznej.

Władze carskie postanowiły energicznie  
tłumić wszelkie przejawy akcji  
patriotycznej.

Władze carskie postanowiły energicznie  
tłumić wszelkie przejawy akcji  
patriotycznej.



**HENRYK WOHL**  
członek Rządu Narodowego, odbył  
20 lat katorgi

ską robotę caratu, i społeczeństwo  
ówczesne uniknęło tragicznych  
wypadków.

Następnie okres silnego, uczuciowego  
zbrańla chrześcijaństwo - żydowskiego.

Liczne wspólne manifestacje  
patriotyczne, wspólne modły w  
świątyniach wszystkich wyznań  
za pomyślność ojczyzny, demonstracje,  
kończące się krwawo, gdzie w walce  
z żóldacstwem carskim miesza się  
krew chrześcijańska z żydowską,  
szła chelna, przepojona gorącym  
umiłowaniami Polski, działalność  
arcybiskupa Fijałkowskiego i rabina  
Majzelsa, spontaniczne wezwanie  
wzajemne do tworzenia wspólnych  
stowarzyszeń kupieckich, rzemieślniczych,  
społecznych, wszystko to wysoce  
podniosło temperaturę współzycia  
synów jednej ziemi bez różnicy  
wyznania czy pochodzenia.

Dla uspokojenia umysłów mianowany  
przez cara szef władz cywilnych  
marzabia Wielopolski przeprowadza,  
już zupełnie bez jakiegokolwiek  
sprzeciwu zasady równouprawnienia  
politycznego ludności żydowskiej.

W pierwszych wyborach samorządowych  
miejskich i powiatowych, ludność  
chrześcijańska i żydowska zgodnie  
obiera wspólnych kandydatów.

Zbliżające się powstanie zastanawia  
kwestię żydowską, ale, na nieszczęście,  
rozognioną sprawę włościańską.

Władze carskie postanowiły energicznie  
tłumić wszelkie przejawy akcji  
patriotycznej.



Prezes Stowarzyszenia Weteranów 1863 roku — **WIKTOR MALEWSKI**



Krzyż Traugutta na Cytadeli Warszawskiej — wiecznie żywy symbol męczeństwa bohaterów powstania styczniowego

# powstania styczniowego

Za zgodą Wielopolskiego ogłoszono stan wojenny. Mimo represji, aresztowań, patriotów decydują się na zorganizowanie w Warszawie i prowincji obchodów manifestacyjnych z powodu 44-letniej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki.

W dniu 15 października 1861 r. wypełniają się modłymi świątynie wszystkich wyznań. Policja wkroczyła do trzech kościołów i aresztowała modlących się. Na znak protestu duchowieństwo katolickie zamknęło kościoły, zaś rabin Majzels — synagogi. Nastąpiły represje. Aresztowano księży Steckiego, Wyszyńskiego, Białobrzeskiego; osadzono w cytadeli rabinów Majzelsa, Jastrowa, Kaniesztyka i dwóch z prowincji.

Kraj znajdował się w stanie wrzenia. Zdawano sobie sprawę, iż drobny wypadek może spowodować desperacki wybuch powstania.

W istniejącej we Włoszech, w Cuneo, polskiej szkole wojskowej pod kierownictwem Mierosławskiego i Wysockiego szkolili się przyszli oficerowie powstania. Wśród nich na 160 uczestników było kilkunastu Żydów.

Po październikowych aresztowaniach rozpoczęły się w kraju prześladowania na wielką skalę, lecz i wzmożyła się działalność spiskowa.

Z istniejącego konspiracyjnego koła akademickiego wytworzyła się liczna rewolucyjna organizacja narodowa, znajdująca posłuch wśród postępowej inteligencji, rzemieślników, robotników, młodzieży. Organizacja „czerwonych” potępia wszelkie układy z caratem jako zdradę ojczyzny, zwalcza reformy Wielopolskiego, jako usypiające czujność społeczeństwa. Organizacja rewolucyjna piętnuje skłopoty „białych”, t. zw. Dyрекcję Białych, reprezentującą szlachtę folwarczną z rozwiązłego Tow. Rolniczego i burżuażję mieszczańską. Projekty zorganizowania powstania w roku 1862 były słuszniejsze od wybuchu jego w najniegodniejszej chwili — styczniu 1863 r. W r. 1862 silne były wpływy spisku w wojsku rosyjskim, również i carat przechodził poważny kryzys wewnętrzny.

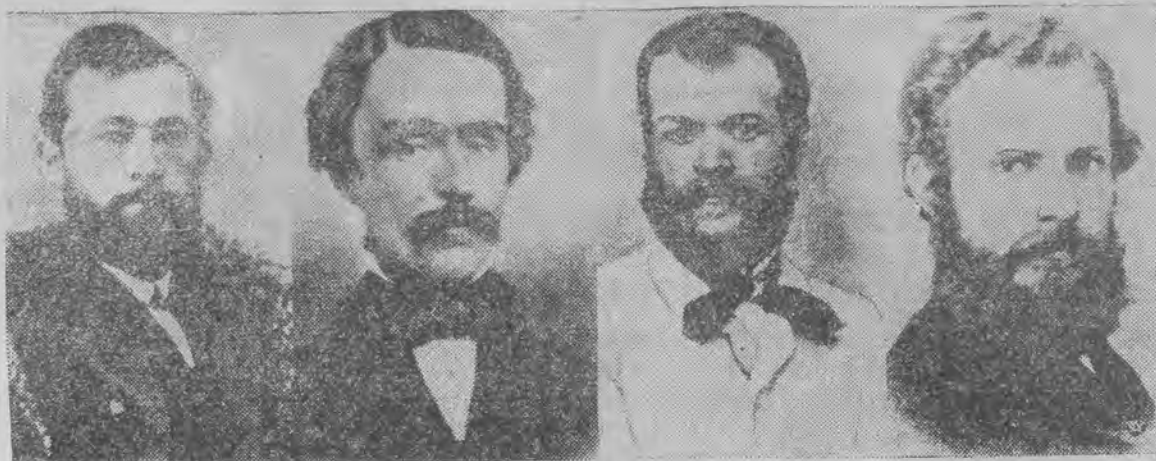
Kunktatorstwo „białych”, odkładających na dłuższy okres termin powstania, niecierpliwilo młodzież.

Tymczasowo powstanie sprowokował sam Wielopolski.

W dniu 6 października 1862 r. ogłoszono w „Dzienniku Powszechnym”, organie Wielopolskiego, urzędowy komunikat, który spadł na wszystkich, jak grom z jasnego nieba. Zamiast ogólnego poboru ogłoszono pobór częściowy na zasadach wyjątkowych. Zamiast losowania mieli być powołani imiennie rekruci, a co najważniejsze, właściciele ziemskich i włościan zwolniono od „branki”.

Wrażenie w kraju i zagranicą było silne.

Ambasador angielski lord Napier pisał do rządu swego, że Wielopolski posiadał nieposkrąmioną pychę, że namiętność zaklepiła jego przenikliwość, że w stronnictwie „czerwonych” uważał on przywódców za wrogów osobistych i brankę ogłosił dla zadania śmiertelnego ciosu swym przeciwnikom. Społeczeństwo było oburzone



Członkowie Rządu Narodowego: ROMAN ŻULIŃSKI, JÓZEF TOCZYŃSKI, JAN JEZIORAŃSKI, R. KRAJEWSKI

na postępek Wielopolskiego. Wiedzano, że z zabranych do wojska znikomą mniejszość wróci kiedykolwiek do kraju, i słusznie pisała jedna z broszur („W tył”), że „lepiej więc było, aby owe ofiarnicze tysiące zamiast śniegi Północy, gorącym krwi swojej śniegi w Polsce stopiły”.

W nocy z 15 na 16 stycznia 1863 r. odbyła się branka, dokonana z całą brutalnością, zaś



Rabin BEER MAJZELS, więzień X Pawilonu

16 stycznia doraźnie zebrany komitet centralny organizacji narodowej, t. zw. czerwonych, wydał rozkaz do spiskowych uderzenia na załogi rosyjskie w nocy z 22 na 23 stycznia.

Z datą 22 stycznia zostały ogłoszone trzy ważne dokumenty rewolucyjne, wydane przez centralny komitet jako Tymczasowy Rząd Narodowy: jednym był manifest, powołujący naród Polski, Litwy i Rusi do broni, celem wspólnego oswobodzenia się z niewoli, oraz dwa dekryty w sprawie uwłaszczenia i obdzienienia ziem włościan.



HERSZLIK KASZTAN, dowódca kawalerii powstańczej w Kaliszu

Starcie w Noc Styczniową z wojskiem carskim zakończyło się klęską taktyczną dla powstańców. Na 144 miejscowości, w których kwaterowały wojska rosyjskie, uderzono jedynie w siedemnastu. W pierwszej chwili powstanie wybuchło jedynie w Królestwie. Do boju wystąpiła znikomą garstka spiskowych — jakieś 4—5 tysięcy ludzi, i to prawie bez broni palnej i odpowiednich materiałów wybuchowych.

Poszli jednak na bój nierówny — jak mówił członek Rządu Narodowego Padlewski — „dla skończenia sprawy włościańskiej przez sam naród polski, dla położenia podstaw wielkiej wojnie ludowej, dla zbawienia całego narodu”.

Powstanie rozpoczęło stronnictwo demokratyczne „Czerwoni”. Stanowili oni umiarkowany kierunek, skłonny do działania z „Białymi”. Biali wykorzystali umiarkowane nastroje Rządu Narodowego i wszelkimi środkami utracali radykalniejsze posunięcia, zapewniając stale o możliwości interwencji zagranicznej.

W r. 1830 ludzono się, iż armia zastąpi ludowe powstanie, w 1863 r. popełniono fatalną pomyłkę, licząc na pomoc zagraniczną, miał powołać szerokie masy do walki.

Ogłoszone przez Chądzyńskiego w Płockim, Taczanowskiego w Kaliszu zarządzenia o pospolitym ruszeniu włościan, mieszczan i Żydów kazał Rząd Narodowy odwołać. Dopiero ostatni dyktator Romuald Traugutt po objęciu rządów w październiku 1863 r. ogłosił pospolite ruszenie, ale było już zapóźno.

Pomimo olbrzymiej trzeczset tysięcy armii rosyjskiej, pomocy pruskiej i austriackiej, mimo, iż do powstania przystąpiła garść jedynie obywateli, gdyż ogółem walczyło najwyżej 50.000, a liczba jednocześnie walczących nie przekraczała nigdy 10.000, liczba śmiesznie mała na wielomilionowy naród, jednak bohaterscy żołnierze rewolucji utrzymali się na placu boju przez 14 miesięcy.

Choć mogło po Insurekcji Kosciuszki 1831 r., po debatach Tow. Rolniczego w 1861 r. istnieć rozczarowanie wśród włościanstwa dla sprawy polskiej, choć carat wszystko czynił, aby zapewnić chłopów, że mogą spodziewać się uwłaszczenia tylko z rąk rosyjskich, jednak włościanstwo w niektórych okolicach masowo zgłaszało się do szeregów powstańczych. W kwietniu 1863 r. niektóre odziały wyłącznie składały się z

chłopów i rzemieślników.

Poważna była zapewne i liczba Żydów, walczących w powstaniu.

Na podstawie poważnych źródeł można z całą pewnością twierdzić, iż żydów stanowił co najmniej 10 proc. walczących. W olbrzymiej pracy, wydanej przez Muzeum Rapperswilskie („Bitwy i Potyczki 1863 - 4”) na 2.400 nazwisk dowódców,



MAKSYMILIAN GOLDSOBEL, weteran powstania, odznaczony Krzyżem Niepodległości z Mieczami

poległych lub zesłanych, ustalić można łatwo około 240 Żydów.

Wśród najbardziej oddanych powstańców dowódców, wśród tych, którzy najdłużej wytrwali na placu boju, i nie szukali

schronienia za kordonem, znaleźć można poważną liczbę Żydów.

Ostatnimi dowódcami powstańczymi w r. 1864 byli Żydzi Landowski na Podlasiu, Rosenbach, Chaimek - Przychański, Karlsbad w Lubelskim i Sandomierskim. Około 50 Żydów w stopniach oficerskich stało na czele oddziałów powstańczych. Na 396 rozstrzelanych lub powieszonych z wyroków sądów polowych było 27 chłopów i 20 Żydów.

W szeregach powstańczych walczyli nie tylko Żydzi z zaboru rosyjskiego, ale i z Galicji, Poznaniańskiego, z Niemiec, Austrii, Francji, Anglii.

W Rządzie Narodowym było dwóch Żydów. Wohl i Epszajn, kilkunastu kierowało najpoważniejszymi agentami konspiracyjnej władzy, archiwa Rządu były przechowywane u Żydów; wojewodą podlaskim z ramienia Rządu był syn bankiera Żydowskiego Rawicz, rozstrzelany z wyroku sądu wojennego.

Z naciskiem należy podkreślić, że nie jest znany ani jeden fakt, by Żyd, mimo tortur, złożył w tym okresie jakieś obciążające zeznanie. A były nawet takie wypadki w Rządzie Narodowym (Aweyde).

Obok ostatniego dyktatora Rządu Traugutta, wspaniałych partyzantów Sierakowskiego, Czachowskiego, Jeziorańskiego (Żyda z pochodzenia), robotnicza Borelowskiego, rycerza bez skazy Padlewskiego, księcia Mackiewicza i Brzózki, Chmielewskiego i Hauke - Bosaka śmiało stanąć mogą bohaterkie postacie Rozenbacha i Grnenbauma, Karlsbada, Goldsobla i wielu, wielu innych...

Bohaterstwo, determinacja i pogarda śmierci wykazały przed 75 laty katom i zabójcom, że duch narodu, jego żywotność, wola niepodległego bytu nie dadzą się zdusić strzykiem ani żelazem.

Garstką ludzi uratowała honor narodu.

Dlatego cześć Ich pamięci!

J. K. U.



Z cyklu „Polonia” Artura Grottgera — „Powstańca z ludu ze szlądarem”











**DZIS**  
w Białej Sali Manteuffla  
o godz. 11-ej

# BAL BIAŁYCH ŁÓŻECZEK

na rzecz Przytuliska dla sierot — Południowa 66

Dobrowa orkiestra  
Kosz szczęścia  
Bufet obficie zaopatrzony  
Bez karoty

## Capitol

Passe-partout i bilety wolnego  
wejścia nieważne!

Ceny miejsc na wszystkie seanse  
od 54 gr.

**DZIS WSPANIAŁA PREMIERA**

ULEGLE... — BEZBRONNE... — NIEŚWIADOME...

## „DZIEWCZĘTA z NOWOLIPEK”

to bohaterki wielkiego filmu, zrealizowanego wg. głośnej powieści POLI GOJAWICZYŃSKIEJ  
Walczą o prawo do życia i szczęścia!

Role główne: **Barszczewska, Andrzejewska, Wiśniewska, Jaraczówna, Ćwiklińska, Junosza-Stępowski, Białoszczyński, Hnydziński, Grabowski, Korwin.**  
— Reżyseria: **Józef Lejtes**

Wszyscy wybieramy się  
w sobotę, dn. 22 stycznia  
1938 r. NA

którą urządza Grono Młodzieży przy  
Stow. „Nosm Lechem” w salonach  
Całkowity dochód przeznaczony na rzecz „Świtlicy” białej dziatwy szkolnej.

## DOROCZNA WIECZORNICĘ TANECZNA

W. I. Z. O. przy Piotrkowskiej 86  
Dobrowa orkiestra! — Moc atrakcji  
i niespodzianek! — Pocz. o g. 22-ej

**TANCOU** J. WAJNTRAUB 44  
MODNYCH pojedyn- ul. KILIŃSKIEGO  
czo i w grupach Tel. 162-21, II podw. parter

Miły wypoczynek **W ZAKOPANEM**  
uszkasz w komfor- „POGON” A. RUMELTOWEJ  
towym pensjonacie „POGON” droga do Białego, tel. 1254

### GRUŹLICA PŁUC

jest nieublagalna i corocznie, nie  
robiąc różnicy dla płci, wieku i  
stanu, pociąga bardzo wiele ofiar.  
Przy zwalczaniu chorób płucnych,  
bronchitu, grypy, uporczywego  
męczącego kaszlu itp., stosują  
pp. Lekarze  
„**BALSAM TRIKOLAN-AGE**”,  
który, ułatwiając wydzielenie się  
plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia  
organizm i samopoczucie chorego,  
oraz powiększa wagę ciała.  
Do nabycia w Aptekach.

LEKARZ - DENTYSTA

**Helena Halpern**  
NARUTOWICZA 2

TEL. 170-96

Godz. przyjęć: od 11—2 i 4—7.

**Dr. Ebin**

AKUSZER GINEKOLOG

przeprowadził się na

**Główna 30,** telef. 120-35  
amże klinika poł.-ginekologiczna

Dr. med.

**Paulina Lewi**

specjalista

chorób kobiecych i akuszerki

**Śródmiejska 28**

telef. 240-10

przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz

DOKTOR

**REICHER**

Specjalista chorób skórnych

wenerycznych i seksualnych,

leczenie promieniami Roentgena

**Południowa 28, tel. 201-93**

przyjm. od 8—11 rano i 5—8 pp.

w niedziele i święta od 9—12 w.

**URSRY ZAWODOWE**  
**KROJU** SZYCIA I ODELOWANIA  
DAMSKIEGO I DZIECIENNEGO

**Prof. P. SZEJNFINKIEL**  
— ŁÓDŹ, ALEJA 1-go MAJA  
SPECJALNY KURS przygotowawczy  
do egzaminów w Izbie Rzemieślniczej.  
Opłata przystępna. Prospekty bezpl.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

SZYBKO, dobrze i tanio wyuczam  
księgowości, stenografii, korespon-  
dencji, pisania polsko - niemiec-  
kiego, rachunkowości itd. Zgłosze-  
nia do admin. „Głosu Porannego”  
pod „Gruntownie”. 541—8

MISS MARY udziela angielskiego,  
francuskiego, niemieckiego. Załat-  
wia wszelką korespondencję. Przy-  
jmuje 12—2 i 4—8, Piotrkowska 24,  
m. 7.

NIEMA PEWNIJSZYCH  
JAK  
„**OLLA**”  
TYLKO  
ORYGINALNE  
„**OLLA**” GUM.

### Lokale

4 POKOJE z kuchnią, hall, cen-  
tralne ogrzewanie, w eleganckim,  
nowoczesnym domu vis a vis par-  
ku Staszica, ul. Magistracka 36.  
Informacje telef. 124-37 i 210-68.

**MYDŁO „TRÓJKA”** z 3-ma chłopcami  
niedoścignionej jakości

### Uzdrowiska

RABKA - „PALACE” pierwszo-  
rzędny pensjonat pod zarządem  
d-rowej Pauliny Keinerowej. Pełny  
nowoczesny komfort. Wykwintna  
kuchnia. Salony. Garaże. Tel. 325.

TRUSKAWIEC. Odstąpię dzierż-  
wę pierwszorzędного pensjonatu w  
centrum. Dzwonić: tel. 143-89,  
godz. 12—1. 527—3

### Posady

INŻYNIER dyplomowany elektryk  
i ruchowiec, zatrudniony w wiel-  
kim przemyśle włókienniczym od  
szeregu lat, zmieni posadę. Oferty  
sub „Energiczny” 255—2

POTRZEBNA praktykantka biuro-  
wa. Oferty do admin. dla „D. P.”  
268—2

### Różne

ZAGINEŁO świadectwo z ukończe-  
nia P. O. W. I gimn. żyd. na imię  
Haskla Grynglasa, zam. Zwirki 3.  
261—3

ZGUBIONO weksel na zł. 80.— pl.  
28.3 38 r., wyst. T. Liberman, zlec.  
B. Żelazny. Weksel unieważniam  
i ostrzegam przed nabyciem. T. Li-  
berman, Nowomiejska 9.

BIURKO używane w dobrym stan-  
ie kupię. Oferty z podaniem ceny  
pod „Biurko”. 238—3

13 URZĄD SKARBOWY  
w Łodzi

### Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r.  
o postępowaniu egzekucyjnym wladz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz.  
580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 24 stycznia 1938 r. o godz.  
10 — 15 w lokalu zobowiązanego przy ul. Zamenhofska Nr. 19 celem uregu-  
lowania należności 13 Urzędu Skarbowego w Łodzi u Gothelfa Abrama od-  
będzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości wg. tyt. wyk.  
Nr. 3205

- |                                         |         |                      |
|-----------------------------------------|---------|----------------------|
| 1. Kredens stołowy, duży, ciemny        | 1 szt.  | Cena szac. zł. 500.— |
| 2. Pomocnik kredensu oszklony ciemny    | 1 „ „ „ | 150.—                |
| 3. Zegar stojący oszklony w szafie      | 1 „ „ „ | 150.—                |
| 4. Radio 3-lampowe „Elektrik”           | 1 „ „ „ | 150.—                |
| 5. Garderoba jasna 3 drzwi z lustrem    | 1 „ „ „ | 150.—                |
| 6. Fortepian czarny Krall i Sciale      | 1 „ „ „ | 100.—                |
| 7. Toaleta ciemna z lustrem             | 1 „ „ „ | 100.—                |
| 8. Kozetka kryta gobelinem              | 1 „ „ „ | 10.—                 |
| 9. Szafa biała z lustrem                | 1 „ „ „ | 50.—                 |
| 10. Szafka nocne ciemne                 | 2 „ „ „ | 20.—                 |
| 11. Stół dęb. owal. i 6 krzesel krytych | 7 „ „ „ | 70.—                 |
| 12. Kredens oszklony kuchenny           | 1 „ „ „ | 30.—                 |
| 13. Stolik ciemny okrągły i 2 fotele    | 3 „ „ „ | 30.—                 |

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 24 stycznia 1938 r. od godz. 10  
do godz. 15 w lokalu zobowiązanego.

Z pol. NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO  
(WŁADYSŁAW FISZER)  
Kierownik Działu Egzekucyjnego

**Dr. Herszfinkiel**

powrócił

Śródmiejska 17, tel. 111-87

**Dr. J. Nadel**

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w.

**Andrzeja 4, tel. 228-92**

Dnia 20 stycznia 1938 r.

KINO - TEATR  
**URANIA**  
Cegielniana 2  
Tel. 107-34.

— I. —  
Śmiech od ucha do ucha... z fantazją i humorem wywołują  
huragany śmiechu  
**FLIP i FLAP** w filmie p. t.  
**„Jej obrońcy”**  
— II. —

Wielkie walki Hiszpanii z Anglią o władzę na morzach pt.  
**Wyspa w płomieniach**  
W rol. gł.: **Flora Robson i Lawrence Olivier**  
Początek o 4-ej, w soboty, niedz. i święta o g. 11-ej

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—  
Redakcja rękopisów nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca  
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie str 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50.  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-  
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej  
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej